GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

N^ro^ 244

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 12 Września 1830 roku w Niedzielę

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

Rozkaz dzienny do wojska polskiego.

W kwaterze głównéj w Warszawie d. 24 sierp. (5 września) 1830 r.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Stosownie do decyzji N. cesarza Jmci i króla.

Ozdobiony zostaje: *w jeździe.* W korpusie żandarmerji, podporucznik Tomasz Grudziński, medalem złotym z napisem: »*za uratowanie ginących.*«

Przeniesiony zostaje: *w jeździe.* Z pułku 2 ułanów, kapitan Ludwik Plągowski, na adjunkta sztabu dywizji ułanów.

Otrzymują urlopy: *w piechocie.* Dowódca pułku 2 linjowego, pułkownik Słupecki, przedłużenie urlopu na dni 20, do Karlsbad i Töplitz. — W pułku 3 strzelców pieszych, kapitan Grabowski, na miesięcy 3, do Wilna, i w gubernje: Grodzieńską, Mińską i Wołyńską. — *W korpusie kadetów w Kaliszu.* Porucznik Kulesza, na dni 18 w wielkie xięztwo Poznańskie. — *W bataljonie* 1 *weteranów czynnych.* Podporucznik Wysocki na dni 15 w wielkie xięztwo Poznańskie.

Wykreśleni zostają z kontrol: *w sztabie głównym.* Adjutant polowy przy jenerale dyżurnym, z pułku 4 strzelców konnych, kapitan August Böhlendoff, zmarły w dniu 8 (20) sierpnia r. b. — *W piechocie.* W pułku 2 strzelców pieszych, podporucznik Antoni Malinowski, zmarły w dniu 5 (17) sierpnia r. b. — *W korpusie inwalidów i weteranów.* Podporucznik inwalidów Antoni Rzążewski, i podporucznik weteranów Alexander Aniołkowski, oba zmarli w dniu 12 (24) sierpnia r. b.

Przechodzi na reformę: *w jeździe.* Skazany wyrokiem sądu wojennego dywizyjnego, za wykroczenie przeciw karności wojskowéj, a mianowicie za opieszałość i niedbalstwo w służbie, na miesięcy 2 aresztu wojskowego, z pułku 3 strzelców konnych, podporucznik Erazm Peretyatkiewicz.

Naczelny wódz.

(podpisano) KONSTANTY W. X. R.

Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego jenerał brygady, *Siemiątkowski.*

— *Kommissja wdztwa Mazowieckiego.* — Podaje niniejszém do wiadomości publicznéj, iż z przyczyny dozwanego zawodu ze strony nowo-nabywcy gruntów rządowych Brominy w ekonomii Tarczyn, obwodzie Warszawskim położonych, odbywać się będzie publiczna powtórna licytacja na rysico nowonabywcy tychże gruntów, dnia 18 listopada r. b. o godzinie 11 zrana, w biórze kommissji województwa Mazowieckiego w domu rządowym przy ulicy Przejazd Nr 646 na pierwszém piętrze.

Licytacja zaczynać się będzie od summy zł. 5117 gr. 10 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości. Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus-licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach zł. 255 gr. 26 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą.

Oprócz podatków i ciężarów do gruntów tych przywiązanych, opłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości zł. 56 gr. 25. Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium zł. 511 gr. 22 w srebrze albo w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany zaraz będzie złożyć drugą podobnąż ilość zł. 511 gr. 22.

O innych warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojew. gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, przy wejściu do sali sessjonalnéj wywieszone będą. Wolno jest nadto każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym gruntów na miejscu przekonać się. — w Warszawie dnia 3 sierpnia 1830 roku. — Za radcę stanu prezesa, refer. stanu, *Kożuchowski.* — Za sekr. jlnego, *Nowacki.*

— *Uwiadomienie spadkowe.* — Po ś. p. Ignacym Chojnowskim współ-właścicielu dóbr ziemskich Łossewo część A. z przyległościami i przynależytościami, w powiecie i obwodzie Łomżyńskim, województwie Augustowskiém położonych, otworzył się spadek, celem przeto przepisania tytułu własności na imie spadkobierców wyznacza się termin roczny zdniem 15 czerwca 1831 roku prekluzyjny dla wszystkich interessantów w Łomży w kancellarji ziemiańskiéj przed podpisanym rejentem. — Łomża dnia 28 maja 1830 r. — Wincenty *Klimuntowicz.* — Rejent K.Z.W.A.

Wiadomości Warszawskie.

— JW. hr. Grabowski jenerał dywizji, minister sekretarz stanu, wyjechał do Petersburga.

— Oprócz wymienionych już trzech professorów warszawskiego Alexandrowskiego uniwersytetu, znajdujących się teraz w Hamburgu na posiedzeniach badaczów natury, wyjechał professor Szubert, dyrektor ogrodu botanicznego.

— W dniu 22 b. m. września w salach giełdowych o godzinie 10 zrana odbędzie się publiczne posiedzenie Banku Polskiego pod przewodnictwem JO. xięcia ministra pre-

zydującego w kommissji rządowéj przychodów i skarbu i w obecności kommissji umorzenia długu krajowego. Na tém posiedzeniu zdana będzie sprawa z czynności banku za rok 1829.

— Gazeta Krakowska wychodzi teraz od 1 lipca r. b. sześć razy na tydzień, obejmuje rzeczy polityczne, historyczne i literackie, pod nową naczelną redakcją znanego wydawcy rozmaitych pism perjodycznych w Krakowie. Na wszystkich urzędach pocztowych królestwa Polskiego i w kassie jeneralnéj pocztowéj w Warszawie prenumerowaną być może kwartalnie na francuzkim papierze po zł. 18, na ordynaryjnym drukowym po zł. 15 z pocztą.

— (*Art. nad.*) — Jak życie człowieka fizyczne, tak i moralne ma swój wiek *niemowlęctwa, dojrzewania i dojrzałości*. Dla tego i w krainie piśmiennictwa obok wielkich imion wykazuje nam lista bibljograficzna niemowlęta, karły i cały ród pigmejski, uzbrajający się tłumnie na zgubę Guliwera. Klassa ta społeczeństwa ma też swoich reprezentantów i członków podrzędnych, rozmaitéj cery i wzrostu: z tą tylko różnicą, że niektórzy płacąc dług swemu wiekowi, w mniéj udolnych nawet zarysach, obiecują na przyszłość coś lepszego, drudzy na samym wstępie zaślepiać się zdają nad urojoną swoją zasługą. Jakoż i w literaturze polskiéj nietrudno jest napotykać zwolenników ostatniego rzędu. Klassa ta, w zakresie wierszopiskim, ma już swoich pisarzów sielskich, powieściowych i lirycznych, z których część jedna na wieki usnęła, część jeszcze się mocuje ze swoją niedolą. *Wspomnienia z lat dziecinnych* przez *Leopolda Cz...* świeżo ogłoszone, należą do rodzaju powieściowego. Autorem ich jest jakiś *student Płocki*, jak się sam nazywa, który przez lat kilkanaście tyle potrafił ukształcić wyobrażenia swoje, że naprzód (k. 12) *budę zwał pałacykiem, ławki i beczkę, meblami, a upstrzony żółtym łykiem, tłum dzieciaków, dworakami*; późniéj przyjechawszy do Płocka, nazwał go z podziwu *Paryżem, Londynem, Warszawą, Rzymem*. Może to wszystko nazwie się naiwnością, ale tymczasem szkoda było papiéru i druku. * *

ROSSJA. — *Z Odessy*, *d.* 9 (21) *sierpnia*. — Podług wiadomości z Krymu pokazała się szarańcza pod wielką liczbą wsi. W okolicy trzech wiosek zupełnie ją wytępiono. Tylko bardzo mało pozostaje jéj pod 11 innemi; i poczęto z największą starannością niszczyć ją w okolicy 16 innych wsi. Spodziewać się należy, że środki stósowne przedsięwzięte przez rząd, nie dozwolą aby ta plaga niszczyła żniwa naszych rolników tego roku.

— *Dnia* 13 (25) *sierpnia*. — Wedle odebranych wiadomości, szarańcza, która się pokazała w obwodzie Perekopskim, została całkiem zniszczona; mała jéj ilość, która pozostała, podniosła się i niewiadomo gdzie uleciała.

AMERYKA. — Donoszą w liście prywatnym z Mexyku pod d. 26 czerwca, że dnia 21 odkryto tam spisek mający na celu zamordowanie prezydenta Bustamente; w skutku tego odkrycia aresztowano deputowanego Gronda i 10 innych tak zwanych Jorkinos, (powiększéj części oficerów niższego stopnia), tudzież dwóch Francuzów. Ci ostatni nie dali się pojmać, przyczem poległ dowodzący oficer pułkownik Infanzon. Pod Gondra przejęto korrespondencje z Guerrerem, które rząd ogłosić postanowił. Guerrero trzyma się jeszcze z swymi czarnymi stronnikami, w okolicach Acapulco.

FRANCJA. — *Z Paryża, d.* 1 *września*. — Dzisiejszy Monitor rozpoczął część urzędową swojego pisma, następującém doniesieniem: »Dnia wczorajszego na posłuchaniu prywatném, JW. lord Stuart de Rothesay, złożył królowi Jmci pismo króla Jmci W. Brytanji, przez które mianowany został nadzwyczajnym i pełnomocnym posłem przy dworze Francuzkim. Towarzyszył lordowi i przedstawiał go monarsze hr. Molé minister spraw zagranicznych. Po skończoném posłuchaniu u króla, przedstawiony był poseł królowéj, tudzież xiążętom i xiężniczkom rodziny królewskiéj.« — Ministrowie stanu, których urząd przez teraźniejszego króla zniesiony został, pobiérali po 12,000 fr. rocznéj pensji; było ich 52, a mianowicie: Margr. Barbé-Marbois; pan Becquey; marszałek xiąże Belluno; hr. Benoist; hr. Ferd. Berthier; vice hr. Bonald; hr. de la Bouillerie; hr. la Bourdonnaye; pan Bourrienne; xiąże Brissac; vice hr. de Caux; hr. Chabrol-Crouzol; margr. Clermont-Tonnerre; marszałek xiąże Conegliano; hr. Corbierre; pan Courvoisier; xiąże Dalberg; baron Damas; xiąże Decazes; xiąże Doudeauville; baron Dudon; jenerał-porucznik hr. Dupont; hr. la Ferronays; biskup Hermopolitański; baron Hyde de Neuville; margr. Jaucourt; hr. Laforêt; vice-hr. Lainé; kardynał Latil; margr. Latour-Maubourg; xiąże Laval-Montmorency; vice hr. Martignac; xiąże Montesquiou; xiąże Narbonne; hr. Alexis Noailles; baron Pasquier; margr. Pastoret; baron Portal; hr. Portalis; hr. Pradel; marszałek xiąże Raguzy; hr. Rayneval; marszałek xiąże Reggio; hr. Roy; hr. Siméon; margr. Talaru; xiąże Tayllerand; marszałek xiąże Tarentu; pan Vatismenil; hr. Vaublanc; hr. Villèle i baron Vitrolles. Do rzędu ministrów stanu liczą niektóre dzienniki hrabiów Chateaubriand i Saint-Crique; lecz piérwszy z nich sam niedawno złożył dobrowolnie ten urząd, drugiego wymazano na d. 23 czerwca b. r. z listy ministrów stanu. — *Jour. d. Deb.* donosi: »Zapewniają, że król ma zamiar donieść o swojém na tron wstąpieniu, tym wszystkim dworom których urzędownie o tém jeszcze nie zawiadomiono. Do tego poselstwa mają już być wybrani jak następuje: Do Madrytu xiąże Montebello; do Stokholmu i Kopenhagi xiąże Moskwa; do Hagi jenerał Valazé; do Rzymu i Neapolu hr. Anatol Montesquiou; do Turynu, Modeny, Parmy i Florencji margr. Praslin, zięć jenerała Sebastiani; do Frankfortu, Oldenburga, Meklenburg-Schwerin i Meklenburg-Strelitz, margr. Dalmacji; do Monachium, Stutgardu i Baden pan Marmier, deputowany i pułkownik piérwszéj legji gwardji narodowéj Paryzkiéj; do Drezdna, Hanoweru, wielkiego xięz. Heskiego, Kurhessji i Sax-Wejmaru hr. Réné de Bouillé, zięć jenerała Thiars.

Wiadomości dotyczące Algieru.

— Dziennik *l' Estafette d' Alger* umieścił następujący rozkaz dzienny, wydany przez marszałka Bourmont dnia 16 sierpnia w Kassaubah: — »Król Jmć Karol X i Delfin odstąpili dnia 2 b. m. praw swoich do korony na rzecz xięcia Bordeaux. Marszałek naczelny dowódca udziela wojsku akt, który to dwojakie odstąpienie obejmuje, i w którym xiąże Orleanu uznany jest jako jeneralny namiestnik królestwa. Stosownie do rozkazu jeneralnego namiestnika, trójkolorowa kokarda i bandera zajmie miejsce białéj.

Jutro o godzinie ósméj zrana trójkolorowa chorągiew ma być zatkniętą. Chorągwie i sztandary pułkowe zostaną schowane. Wojsko przestanie nosić białą kokardę. Trójkolorowa kokarda zajmie jéj miejsce, skoro się otrzyma dostateczna jéj liczba, aby całe wojsko mogło ją razem przypiąć. «

— Prefekt morski w Tulonie przysłał pod d. 28 sierpnia następującą wiadomość telegraficzną do ministra marynarki. » Jenerał Clausel odpłynął dziś rano z orszakiem swoim na okręcie *Algesiras* do Algieru. «

NIDERLANDY. — *Z Bruxelli d.* 31 *sierpnia.* — Deputację wysłaną od mieszkańców tutejszych do Hagi, składają: baron Józef Hoogvhorst, hrabia Felix Merode, panowie: Gendebien, Fryderyk Secus i Palmaert. Celem téj deputacji było podanie petycji o zwołanie stanów jeneralnych, wtenczas bowiem gdy ją wysełano, nie wiedzieli jeszcze w Bruxelli, że król zwołał już stany jeneralne na d. 13 września. — *Journ. de la Belgique* donosi: » Największy porządek panuje bez przerwy w naszém mieście; zniknęły już wszystkie zewnętrzne oznaki zaburzeń i niepokoju. Codziennie aresztują osoby podejrzane. Pan Vargny został mianowany sędzią instrukcyjnym, do śledztwa tyczącego się ostatnich zaburzeń; uwięziono w tym celu przeszło 80 osób, ale z tych tylko 12 czyli 15 zatrzymano, a resztę wypuszczono na wolność. Przetrząsano niektóre domy i znaleziono w nich rozmaite zabrane rzeczy, ale są to niewszystkie, według zeznania bowiem jednego z uwięzionych, wysłano większą część zrabowanych przedmiotów za miasto. — Umówione warunki między dowódzcą wojska a dowódzcą gwardji narodowéj, są dotąd ściśle zachowane, jakoż nie przybyło nic wojska do Bruxelli; załoga stoi ciągle na placu zamkowym; żołnierze bez broni chodzą do miasta za własnemi potrzebami i najmniejszéj od nikogo nie doznają przykrości. Tymczasem zdaje się, że znaczne siły wojska ściągają się pod Bruxellę; donoszą ze wszystkich stron od północy, że liczne pułki śpieszą do Brabancji. — Tutejszy magistrat ogłosił, że zamieszkali w Bruxelli robotnicy, mogą znaleść zarobek przy budowie kanału miejskiego; obcy robotnicy są wyraźnie od tego wyłączeni.

— *Z Antwerpji d.* 30 *sierpnia.* — Xiąże Oranji i xiąże Fryderyk Niderlandzki przybywszy do tutejszego miasta, przyjmowali wszystkie władze cywilne i wojskowe, oraz oficerów gwardji obywatelskiéj. — Dnia dzisiejszego ogłoszono odezwę obu xiążąt do mieszkańców Antwerpji, z podziękowaniem za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa, które obcy przybysze naruszyć zamierzyli. W końcu téj odezwy oświadczają xiążęta, iż dla zrobienia ulgi obywatelom znoszącym z takiém poświęceniem całą uciążliwość ciągłego czuwania nad spokojnością publiczną; jak niemniéj dla okazania władzom i obywatelstwu prowincji i miasta Antwerpji, zaufania jakie w nich pokładają; postanowione zostało co następuje: 1) Mające się umówić środki między głównym dowódzcą 4 dywizji wojskowéj w królestwie, a władzami obywatelskiemi i miejscowemi miasta Antwerpji, mają być przełożone kommissji nadzwyczajnéj. 2) Na członków téj kommissji są mianowani: baron Chasse jenerał-porucznik, gubernator prowincji i burmistrz miasta Bruxelli. 3) Przedmioty nad któremi rzeczona kommissja naradzać się będzie, wnoszone będą przez jenerała barona Chasse, głównego dowódzcę czwartéj dywizji wojskowéj, któren jest umocowany, w przypadkach nagłych, niezwłocznego załatwienia wymagających, do wykonywania na własną odpowiedzialność, nieodbitych środków. 4) Niniejsze urządzenie nie zmienia w niczém postanowień, będących z mocy prawa i przepisów, udziałem najwyższéj władzy wojskowéj. 5) Ogłoszenie tego rozporządzenia dla wiadomości publicznéj i członków wyżéj namienionéj kommissji, dopełni gubernator prowincji Antwerpji. Dan w Antwerpji dnia 30 sierpnia 1830. (Tu podpisy). — Dziś po południu o godz. 4 wyjechali ztąd obadwa xiążęta w dwóch otwartych pojazdach, którym towarzyszył oddział gwardji narodowéj konnéj, tworzącéj straż honorową. — Dwa bataljony grenadjerów i jeden batalion instrukcyjny które stały na załodze w Hadze, przybyły tu dnia dzisiejszego na 6 statkach parowych. — Słychać, że przeszło 30 burzycieli spokojności publicznéj uwięziła gwardja narodowa. — Mówią że dla pobudzenia niższéj klassy mieszkańców do rozruchu, rozdawali wichrzyciele między uboższych pieniądze.

— *Z Hagi d.* 1 *września.* — Dnia wczorajszego przyjmował król deputację miasta Bruxelli, któréj wszyscy członkowie, jak to uważano, przybrani byli w kolory domu królewskiego; też same kolory noszą mieszkańcy tutejszego miasta. Deputacja udała się do pałacu królewskiego o godzinie 12 z południa, i bawiła tam do $2\frac{1}{2}$. — Król przyjmował także i deputację miasta Leodjum. — Dziewiąty pułk kiraserów dowodzony przez pułkownika de Galliéres, przybył dnia wczorajszego do Roterdamu, a dziś wyruszył w dalszą drogę do południowych prowincij.

PRUSSY. — *Z Berlina d.* 5 *września.* — Odebrane z Akwisgranu wiadomości pod d. 1 b. m. potwierdzają zupełnie nadzieję niezwłocznego przywrócenia przerwanéj spokojności. Czynności obywateli, których znaczna część spiesznie się urządziła i według życzenia swojego poszła pod rozkazy obecnego przypadkiem majora Winterfeld od żandarmerji, winniśmy że spokojność jest zupełnie przywrócona i część winnych uwięziona. Niestety ubolewać potrzeba, iż wichrzyciele w piérwszym napadzie, nim jeszcze można było stawić im opór, zrządzili znaczną szkodę w domu fabrykanta James Coquerille. W Kolonji spokojność niebyła przerwaną, lecz w Eberfels tłum czeladników rzemieślniczych d. 1 września wieczorem przechodził z hałasem po ulicach; natychmiast zabrała się część obywateli mając na czele landrata powiatowego i burmistrza swego, poczém wszystko wróciło do zwyczajnego stanu, bez uszkodzenia rzeczy lub osób.

— *Z Akwisgranu, d.* 1 *września.* — Wszczęte w tutejszém mieście na d. 30 z. m. rozruchy, zostały przytłumione. Oto są szczegóły tego wydarzenia. Nie można zaprzeczyć że wypadki zaszłe w Niderlandach, były powodem do zaburzeń w tutejszém mieście, ta atoli zachodzi między niemi różnica, że tutejsze nie miały żadnego celu politycznego. Sama tylko najniższa klassa pospolstwa, pobudzona chęcią rabunku, dopuściła się zdrożności. Piérwsze początki zaburzenia powstały o godz. 2 po południu w fabryce pana Nellefen, gdzie między robotnikami wszcząć się miało nieukontentowanie. Wiadomość o tém rozeszła się z szybkością błyskawicy po całém mieście, i natychmiast mnóstwo ciekawych pośpieszyło w tamtę stronę. Rozgło-

szóno, że p. Nellefen kazał z myta robotników czynić potrącenia, ale to była wieść zmyślona. Zuchwali i chciwi łupu złoczyńcy, otoczeni tłumem wykrzykujących uliczników, kobiet i dzieci, udali się ztamtąd do domu pana James Coquerille, wyłamali drzwi i zrabowali wszystko do najmniejszego szczegółu co tylko tam znaleźli. Szczęściem że rodzina właściciela zdążyła schronić się przez tylną furtkę ogrodu. Dobrze myślący obywatele uzbroili się śpiesznie, lecz gdy w tak nagłém niebespieczeństwie nie można było oczekiwać dopóki nie nadejdzie amunicja, musiano więc przeciwko poburzonym użyć tylko bagnetów; udało się wprawdzie wyparować rabujących z domu, przyczem kilku z nich raniono, ale wkrótce potém był zmuszony oddział obywateli ustąpić przemagającéj sile zbrojnéj w kamienie, i dom w jéj ręku zostawić. Burzyciele udali się następnie tłumem ku więzieniu, w zamiarze odbicia takowego, co gdyby się im było powiodło los miasta mógł być bardzo smutny. Szczęściem jednakże więzienie było osadzone przez oddział z 40 ludzi złożony, z których część strzegła wewnętrznego porządku, część zaś wszystkie wychody osadziła. Tutaj dopiéro zrobiono piérwsze strzały na nacierające pospólstwo, które mniéj na to ważąc, kilkakrotnie napaść swą ponawiało, gdy w tém poległ jeden z główniéjszych jego przywodców i tejże chwili pośpieszył przy odgłosie bębna patrol który dawszy plutonem ognia do buntowników, takowych rosproszył. Odtąd nastąpiło niejakie uspokojenie. Ujęto wielu hersztów, samych zbrodniarzy którzy byli skazani na 10 i 20-letnie więzienie; między nimi był także chłopiec nad lat 15 nie mający. Tymczasem uzupełniono częściami uzbrojenie kompanij gwardji narodowéj; na czele jednéj z nich obchodził burmistrz pan Oeder przy odgłosie bębna po mieście dla ogłoszenia odezwy do mieszkańców, aby wszyscy dobrze myślący, o bespieczeństwo swych rodzin i o całość majątków dbali obywatele, uzbroili się w broń jaką kto mieć może i pośpieszyli do utrzymania spokoju i porządku w miastach. Wprawdzie rzucano jeszcze tu i owdzie kamieniami, lecz gęste patrole zaczęły przeciągać po ulicach a za nadejściem nocy schwytano niemałą liczbę burzycieli, i spokojność więcéj naruszoną nie była. Przeszło 118 osób ujęto i uwięziono zaprzeszłéj nocy i dnia wczorajszego. Przez przedsiewziętą po domach rewizję, wynaleziono znaczną część zrabowanych rzeczy. Straże gwardji narodowéj pilnują spokojności, odbywają częste patrole, aby nie dopuścić wznowienia zaburzeń.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Groby królow Angielskich.

Anglo-saxowie poświęcali swym królom groby rozmaitego kształtu, których charakterystycznem znamieniem były kamienie w kupach stérczące do koła. Wormius przyznaje im kształt podłużny nakształt okrętu przewróconego. Podobne pomniki zamykały w sobie do kilkuset stóp długości: z tych dotrwały do naszych czasów niektóre, między innemi zaś najznaczniéjszy *Shipton-Hill*, długi na stóp siedemset czterdzieści dziewięć.

W czasie panowania anglosaskiego, groby piérwszych królów, równie jak ich trony za życia, były zmiecione i rozproszone. Pozostało zaledwie kilka śladów grobu Egberta, założyciela monarchji Angielskiéj w 827 roku i jego następców: czas i pług zatarły go prawie do szczętu.

Wprowadzenie religji chrześcijańskiej do Anglji, przyczyniło trwałości grobom, mianowicie gdy Jerzy W. nadał xiężom wolność chowania ciał zmarłych w kościołach. Kościół ś. Piotra w Westminster, założony r. 604, stał się następnie grobowym przybytkiem królów Angielskich. Atoli niedługo ten kościoł chylić się począł do upadku i Edward Wyznawca zapobiegając złemu, kazał go zwalić a natomiast inny zbudować. Święty Edward był w nim pogrzebiony i obok niego żona Edita.

Po trzeci raz ten kościoł odbudowany był przez Henryka III. Ten kazał przenieść zwłoki ś. Edwarda do kaplicy położonéj w tylnéj części choru i odtąd zwanéj kaplicą ś. Edwarda. W początkach więc dopiéro wieku XIII kościoł Westminsterski stał się powszechnym cmentarzem królów. Henryk III, po 56 latach swego panowania, złożonym był w kaplicy królewskiéj, gdzie następnie spoczęły zwłoki Edwarda I, Edwarda III, Ryszarda II, Henryka V, i ich żon.

Po zapełnieniu kaplicy ś. Edwarda, Henryk VII przydał drugą, od swego imienia nazwaną, w stylu wybornym, kosztującą 14,000 funtów szterlingow. Tam, złożono ciało tegoż Henryka, Marji królowéj Szkockiej prawie naprzeciw Elżbiety, Karola II, Wilhelma III, i Marji jego żony, królowej Anny, obok jéj męża Jerzego. Jerzy II pochowany w niéj był r. 1760.

Zwłoki Kromwella także z wielką okazałością złożone były w kaplicy Henryka VII, skąd poźniej dobyte, uległy smutnemu przeznaczeniu w Tyburnie.

Westminster nie kryje zwłoków wszystkich Angielskich królów; kolejna zmiana losów tu i owdzie rozrzuciła ich groby. Wielu królów mają je we Francji: *Wilhelm zdobywca* w Caen z swą żoną Matyldą, Henryk II i Ryszard I w Fontevraut; wielu innych na rozmaitych miejscach: *Wilhelm Rusy* w Winczester, Henryk I w Reading, Edward II w Gloucester; *Edward czarny xiąże*, Henryk IV i jego żona Johanna z Nawarry w Kantorbery; Edward IV i jego żana Widvill, Henryk VIII, Karol I, w Windsorze; Ryszard III w Leicester; Jerzy I w Hanowerze.

Windsor krył przeto zwłoki czterech królów, gdy Jerzy III uczynił go miejscem pogrzebu królów. Pałac Windsorski, o 8 mil od Londynu, na brzegu Tamizy, obejmujący roskoszny widok okolic, którym panuje, był ulubionem miejscem pobytu Jerzego III, i po jego zgonie został miejscem spocznienia. — Sklep, na to poświęcony w r. 1810, o 15 stóp zapada w ziemię, 70 stóp ma długości, 28 szerokości, 14 wysokości. Miejsca ku temu celowi przeznaczone, zostają między gotyckiemi kolumnami, w ośmiokąt wyciosanemi, na których wiszą szeregi tablic, zakrywające przestrzeń dla dwóch trumn zrobioną: w każdym zaś szeregu jest ich po 32. Ku końcowi wschodniemu jest pięć framug, tyleż mających zamknąć umarłych. Po środku podniesionych jest nad ziemię dwanaście grobów, przeznaczonych dla familji panującéj.

Jerzy III złożonym był d. 15 lutego 1820 r. w grobie królewskim, obok którego i zwłoki świeżo zmarłego króla Jerzego IV spoczęły. Westminster zatém i Windsor do najwspanialszych należą miejsc spoczynku królów.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.